Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 87 Kraków, sobota 14 kwietnia 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

W potrzasku

Dopiero wczoraj pisaliśmy o rozmaitych pismach sanacyjnych, których celem istnienia jest robienie propagandy — niewiadomo, na czyj użytek. Rząd się ich wypiera, ale one dalej gardłują... może dla zwabiania prenumeratorów tego gatunku, który zawsze „jest za rządem". Wśród tych krzykliwych pism najgłośniejszym jest „Głos Prawdy", który wie nietylko wszystko, co jest i było, ale nawet, co będzie. Przez szereg miesięcy „Głos Prawdy" zapewniał, że drożyzny niema, nie będzie, nie może być, itd. Bo jakże, przy takim rządzie drożyzna! Niema głupich, nikt nie odważy się pójść naprzekór rządowi, który „dekretuje", że ma być tanio.

A tu nagle fatalność: drożeje mimo zakazu! Drożało pomału i wszystko, ale „Głos Prawdy" ciągle zapewniał, że to nic, że to chwilowo, że rząd nie dopuści. Aż tu musiał dnia 11 kwietnia ogłosić, że w Warszawie podrożał chleb i to o 5 gr. na kilogramie. Ha, podrożało, to prawda. Kto jednak winien i jak to wytłómaczyć ludności, tj. tej części, która wierzyła, że nic jej się stać nie może? I „Głos Prawdy" tłómaczy:

> „Nowa podwyżka... jest podwyżką nieobserwowaną już dawno na rynku artykułów pierwszej potrzeby. Ze względu na motywy jak: zwykła zwyżka cen na przednówku, zgodnie z giełdową ceną żyta itp., które sprawy całkowicie nie wyczerpują, podwyżkowe żądania piekarzy powinny być poddane skrupulatnej analizie, podobnie jak i kalkulacja cen, gdyż podwyżka ta jest poważnym ciosem, zwłaszcza dla niezamożnej ludności stolicy."

A więc nie są winni rolnicy, którzy utworzyli sztuczny i przedwczesny przednowek przez przetrzymywanie zapasów; nie jest winna światowa tendencja zwyżkowa na zboże — winni są tylko piekarze, ich zachłanność, ich fałszywe kalkulacje! Co za uproszczenie sobie zjawisk i to dla jednego celu: dla obmycia rządu z wszelkiej winy. Z tą metodą nie będziemy jednak polemizowali, gdyż leży ona na linji tego pisma; chodzi nam o to tylko, iż „Głos Prawdy" nareszcie zdobył się na przyznanie, że podwyżka jest poważnym ciosem zwłaszcza (to jest paradne!) dla niezamożnej ludności, boć przecież zamożnych podwyżka ceny chleba mało chyba interesuje.

Właśnie doręczono nam zeszyt I „Kwartalnika statystycznego", obejmującego między innemi i zestawienie cen. Dla przykładu podamy z wykazu tego **ceny dotyczące Krakowa** (strona 265) w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu 1925 a tychże miesiącach 1927 roku. Biorąc za podstawę 100, otrzymamy:

	1925	1927
październik	80'5	138'5
listopad	83'8	144'1
grudzień	82'7	144'2

Cyfry te odnoszą się do kosztów żywności i wykazują w przeciągu dwóch lat **zwyżkę o 58, 60'3 i 61'5 punktów**, a więc już przez półtora roku rządów sanacji (maj 1926—grudzień 1927) drożyzna rosła i urosła o 58—61 przeszło procent. W br. drożyzna zrobiła dalsze postępy. Np. wskaźnik artykułów rolniczych podniósł się z 78 z końcem lutego na 82'5 z końcem marca, zaś wskaźnik artykułów przemysłowych z 92 na 92'4, czyli że produkty rolne drożały silniej niż artykuły przemysłowe — może wskutek działającej jeszcze „lex Pluta". Ten wzrost cen artykułów rolniczych uwydatni się plastycznie, jeżeli zestawimy ceny pszenicy i żyta w przeciągu jednego miesiąca marca br. Widzimy taką różnicę:

	początek marca	koniec marca
pszenica	54'60 zł.	58'30 zł.
żyto	41'45 „	45'55 „
mąka pszenna	71'55 „	75'15 „
mąka żytnia	60'— „	63'50 „

Rząd nie mógł widocznie „oddziaływać" na rolników, chciaż ma w ręku tak przekonywujący argument, jakim jest szafowanie kredytami. Pod tym względem rolnicy mimo wszystko byli i są szczególnie uprzywilejowani, podczas gdy reszta społeczeństwa płaci im haracz z każdym tygodniem większy. Na nic wszystkie zapewnienia i przyrzeczenia sanacji; na nic „prawdziwe" zapewnienia „Głosu Prawdy" — grzęźniemy coraz głębiej w fali drożyzny i poza odruchami nie widać, żeby rząd wysuwał jakiś czyn naprawdę obronny.

Cóż z tego wynika? Oto, że gnębiona ludność miejska, robotnicy i urzędnicy muszą starać się o dopasowanie swych zarobków i płac do cen!

Opóźnienie wypłaty dodatku dla emerytów

Ministerstwo skarbu komunikuje, iż wypłata przyznanego emerytom, sierotom i wdowom ustawą z dnia 31 marca br. o prowizorjum budżetowem, jednorazowego zasiłku w wysokości 45% uposażenia miesięcznego nastąpi z **opóźnieniem 10-dniowem**, tj. 2 maja i 2 czerwca, nie zaś 20 kwietnia i 21 maja, jak przewiduje ustawa. Zwłoka ta spowodowana jest względami technicznemi.

Te „trudności techniczne" tłómaczy ministerstwo skarbu w następujący sposób: Wypłata zasiłków emerytom, wdowom i sierotom odbywa się drogą czeków PKO, których przygotowanie wymaga miesiąca czasu, wysłanie zaś musi być dokonane na tydzień przed terminem płatności, ażeby wypłata mogła nastąpić w terminie. Dokonanie wypłaty w dniach 20 kwietnia i 20 maja, połączone z dwukrotnem przygotowaniem i wysyłką czeków, spowodowałoby zwłokę w wypłacie ustawowego zaopatrzenia za maj i czerwiec.

Konferencja zarządów centralnych związków zawodowych

W dniu 15 kwietnia r. b. o godz. 10 rano rozpocznie w Warszawie obrady konferencja zarządów związków centralnych w lokalu Z. Z. K. (przy ul. Czerwonego Krzyża 20 III piętro, sala posiedzeń zarządu) celem omówienia bieżących zagadnień ruchu zawodowego, a w szczególności sprawy 8-godzinnego dnia pracy i ustaw socjalnych.

Wszystkie zarządy centralne związków stawić się muszą punktualnie na tę konferencję.

Sekretarjat Komisji centralnej związków zawodowych.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

DR. DANIEL GROSS

Wilki w owczej skórze

Kapitalizacja wewnętrzna szybka i obszerna jest konieczna, jednakowoż winna ona być planowa i społeczna. Kapitalizacja prywatna drogą nadzwyczajnych zysków przy pomocy karteli lub waloryzacji cel faworyzuje tylko pewne przedsiębiorstwa na szkodę reszty warsztatów pracy i pauperyzuje szerokie sfery społeczeństwa.

I.

W numerze 21 krakowskiego „Czasu" z dnia 26 stycznia b. r. umieszczono charakterystyczny artykuł p. dra L. Falla, rzecznika kartelu węglowego, p. t. **„Stabilizacja konjunktury, a kapitalizacja wewnętrzna"**. P. dr. Fall nawiązując do odczytu wygłoszonego niedawno w Katowicach przez p. prof. Krzyżanowskiego zapatruje się sceptycznie na postawioną przez niego tezę rozwoju kapitalizacji wewnętrznej **drogą dobrowolnych oszczędności**. Wedle zapatrywania p. dra Falla wzrost dobrowolnych oszczędności bardzo wolno postępuje naprzód, tak, że przy tym postępie **„trzebaby chyba wieki całe czekać"**, aż stan oszczędności w Państwie wywrze poważniejszy wpływ na gospodarstwo w kraju.

P. dr. Fall uzasadnia swoją niewiarę w dostatecznie szybki wzrost dobrowolnych oszczędności stosownie do potrzeb gospodarczych ogólną **biedą szerokich warstw ludności** „począwszy od zarobków robotniczych a skończywszy na płacach wysokich dygnitarzy państwowych".

Ze strony tych sfer nie spodziewa się p. dr. Fall odkładania oszczędności, bo, „kapitalizacja odbywa się z nadwyżek dochodów pozostałych po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb konsumcyjnych". P. dr. Fall nie dziwi się tedy, że kapitalizacja czyli dobrowolne odkładanie oszczędności w sferach wyż wyszczególnionych nie może raźno postąpić naprzód, bo **dochód tych sfer**, co p. dr. Fall wyraźnie stwierdza, **jest „tak niski"**, że nie tylko o nadwyżkach dochodów, **lecz nawet o pełnem zaspokojeniu wszystkich potrzeb konsumcyjnych** odpowiednio do wymogów stanu danej warstwy społecznej **mowy być nie może**. Wychodząc z przedstawionych tu przez p. dra Falla założeń **winno się dojść do następującej konkluzji**. Skoro po pierwsze „kapitalizacja odbywa się z **nadwyżek dochodów pozostałych po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb konsumcyjnych**", skoro po wtóre **„tych nadwyżek w szerokich warstwach ludności niema"**, bo jest nawet niedobór w sferach począwszy od robotników, a skończywszy na dygnitarzach państwowych, to **w takim razie winno się, albo powiększyć dochody tych szerokich sfer, albo szukać kapitalizacji w tych sferach ludności, gdzie istnieje nadwyżka dochodów pozostałych** po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb konsumcyjnych.

P. dr. Fall jednakowoż ani jednej ani drugiej konkluzji nie wyciąga. **P. dr. Fall te konkluzje wyraźnie odrzuca.** Pierwszą konkluzję p. dr. Fall odrzuca, bo powiększenie zarobków robotniczych, płac urzędniczych itp. — argumentuje p. Fall — naruszyłoby równowagę budżetu państwowego, jak i równowagę naszych warsztatów pracy. Druga konkluzja nie doprowadzi do celu, bo wedle p. Falla rozchodzi się tylko o „nieliczną uprzywilejowaną garstkę". P. dr. Fall zaleca natomiast jako środek **„przyspieszenia kapitalizacji" „wzrost dochodów wszelkiego rodzaju warsztatów produkcyjnych"**. Wykażę później, że to jest z gruntu fałszywa i szkodliwa teorja, że p. Fallowi przedewszystkiem rozchodzi się o sztuczne podniesienie cen, a temsamem zysku **pewnej gałęzi przemysłu w danym wypadku przemysłu węglowego**. Nim przejdę do szczegółowego omówienia tej kwestji, zajmę się sprawą przyśpieszenia kapitalizacji wewnętrznej. **Prawdą jest, że drogą dobrowolnych oszczędności** nie przeprowadzi się kapitalizacji wewnętrznej w takiem tempie, w takim stopniu, jak tego wymaga odbudowa kraju i produkcji po strasznem zniszczeniu spowodowanem wojną światową i stosunkami powojennemi.

A przecież ta kapitalizacja wewnętrzna i to intenzywna i szybka jest w interesie Państwa i społeczeństwa potrzebna. Kapitalizacja czyli (wedle Marksa T. I. str. 542) akumulacja kapitału jest **rozszerzeniem** dotychczasowej skali produkcji. Podkreślam, że rozchodzi się o rozszerzenie skali produkcji a nie zatrzymanie dotychczasowej skali. Jeżeli bowiem chcę odbudować zniszczone gospodarstwo, to muszę rozszerzyć produkcję.

Wymogiem akumulacji czyli kapitalizacji jest wyjście poza granicę zwykłej reprodukcji. Rozchodzi się o to, by na rok przyszły wytworzono więcej produktów, jak w roku obecnym. **Dzieje się to w ten sposób, że fundusz konsumcji indywidualnej się zmniejsza, a powiększa się fundusz produkcyjny.** Do ostatniego funduszu zaliczamy **wszystkie środki produkcyjne**, a więc surowce, materjały pomocnicze, narzędzia pracy, oraz **środki utrzymania dla robotników zatrudnić się mających w nowych względnie powiększonych warsztatach pracy.**

Najlepiej się to uzmysłowi jeżeli się przypatrzymy, co czyni rolnik, jeżeli po zniszczeniu (np. przez wojnę) **chce rozszerzyć produkcję czyli się rozbudować.** — Jeżeli tedy rolnik chce np. obrobić grunta dotąd odłogiem leżące, powiększyć inwentarz żywy i martwy, to rolnik, choć ma przed sobą po zniszczeniu tylko szczupłe zbiory w ziarnie i przyroście żywym, **to musi jednakowoż jeszcze bardziej uszczuplić własny i rodziny swej fundusz konsumcyjny**, ażeby mieć ziarno na zasiew dla dodatkowego gruntu, mieć większy inwentarz żywy a nadto musi sprzedać część produktów, **aby móc dokupić potrzebne narzędzia i wreszcie ewentualnie musi — o ile mu potrzeba więcej pracowników — odłożyć środki żywności dla dodatkowej służby.**

Tę metodę musi rolnik co rok powtórzyć tak długo, aż gospodarstwo się odbuduje. Tak rozwiązuje rolnik sprawę **odbudowy** dla siebie. To jest akumulacja czyli kapitalizacja wewnętrzna mająca na celu odbudowę. Im kapitalizacja intenzywniejsza tem odbudowa szybsza. **Jakże przenieść tą metodę na całe gospodarstwo społeczne, na wszystkie warsztaty pracy w całem Państwie na produkcję tak rolną jak i przemysłową.** Warsztaty prywatne i publiczne wołają gwałtownie o asygnaty pieniężne na kupno znajdujących się w kraju środków produkcyjnych, surowców narzędzi pracy, środków żywności dla dodatkowej ludności, celem rozszerzenia produkcji.

Warsztaty pracy domagają się **kredytowania** tych asygnat z obowiązkiem zwrotu a **nie darowizny.** Właściciele warsztatów dają swym majątkiem zabezpieczenie, że po wyprodukowaniu i sprzedaniu towarów wydobędą od **konsumującej ludności asygnaty pieniężne**, tak że będą mogli wraz z procentem wprawdzie nie odrazu ale w ratach w przeciągu kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu lat te asygnaty zwrócić.

Ekonomiści wołają tedy do ludności: ograniczajcie się w **konsumcji i oszczędzajcie**, bo tak prywatni właściciele warsztatów pracy, jak samorządy i państwo czekają gwałtownie na te oszczędności, by je na cele produkcyjne **wypożyczyć.**

P. Dr. Fall **odpowiada ekonomistom** na nie wasze wołanie **na dobrowolne oszczędności**, bo trzebaby wieki **„czekać"**. Oszczędności w Polsce z końcem października 1927 — przytacza p. dr. Fall wynosiły na głowę mieszkańca około 7.— zł., gdy tymczasem w Stanach Zjednoczonych 220 dolarów a więc około 280 razy więcej jak w Polsce. **„Jest to stosunek — woła p. Dr. Fall — poprostu beznadziejny".**

Wydobycie siłą komunisty z więzienia w Berlinie

We środę 11 bm. rozegrała się w więzieniu w Moabicie, jednej z dzielnic Berlina, scena żywo przypominająca podobne zajścia w Ameryce. Jest to sprawa tem ważniejsza, ileże ma ona podkład polityczny. Rzecz ma się tak:

Od blisko półtora roku siedzi w więzieniu śledczem pod zarzutem zdrady stanu literat komunistyczny Otto Braun. We środę otrzymał on pozwolenie zobaczenia się ze swą narzeczoną. W tym celu sprowadzono go z celi do biura sędziego śledczego. Przy rozmowie byli obecni dwaj dozorcy więzienia. Zaledwo upłynęło 5 minut od rozpoczęcia rozmowy, nagle drzwi się otwarły i do pokoju wpadło 6 albo 7 młodych ludzi. Jeden z dozorców zapytał ich, czego sobie życzą. W tej chwili młodzi ludzie **wyciągnęli rewolwery**, wymierzyli je na dozorców i zepchnęli ich w kąt.

Braun i jego narzeczona, będąc widocznie z góry przygotowani na te zajścia, wybiegli z pokoju i razem z napastnikami rzucili się do ucieczki. Za nimi biegli, wołając o pomoc, dozorcy. **Zaalarmowana straż więzienna obsadziła natychmiast bramy więzienia, było jednak już zapóźno**, gdyż przez jedną jeszcze wolną bramę Braun i jego spólnicy **wymknęli się z wyjątkiem jednego, którego udało się przytrzymać.**

Braun i spólnicy wsiedli do czekającego samochodu i natychmiast **mimo zarządzonego pościgu odjechali** w niewiadomym kierunku.

Jak sfery urzędowe sądzą, chodzi tu o przygotowany we wszystkich szczegółach napad, który tylko dlatego się udał, że do budynku więziennego każdy może bez kontroli wejść, a biura sędziów śledczych nie mają żadnej ochrony.

Otto Braun był kierownikiem komunistycznego biura prasowego i odgrywał w kołach komunistycznych wielką rolę. Przed kilku laty wykonał on zamach na mieszkającego w Berlinie emigranta rosyjskiego pułkownika Freyborga, za co otrzymał rok więzienia. Obecnie siedział za wydanie kilku pism podburzających.

Wedle ostatnich wiadomości, ujęty jeden ze sprawców napadu przyznał, że plan porwania Brauna został przed 8 dniami wypracowany, twierdzi jednak, że innych udziałowców napadu nie zna. Ujęty podaje, że nazywa się Karol Philipp, lat 24, czeladnik rzeźnicki. Znaleziony przy nim rewolwer otrzymał od kierownika napadu, którego — jak podaje — nie zna.

Urzędnicy o kurjerkowej demagogji

Z kół urzędniczych piszą nam:

W „Kuryerku" z dnia 7 bm. napisał jakiś p. Kęp artykuł przeciw socjalistom i „Naprzodowi". Artykuł ten nie powinien pozostać bez należytej odprawy. Pozwalamy sobie przeto dać mu samorzutną odpowiedź.

Panie Kęp, chociażbyś pan na głowie się postawił, to nie zdołasz zmienić faktu, **że jedynym, prawdziwym i szczerym orędownikiem i obrońcą nas urzędników, zawsze była, jest i pozostanie PPS.** Dowody tego dała ona w niezliczonych wypadkach od kilku dziesiątek lat, w Austrji a obecnie w Polsce.

Zawsze i wszędzie występowała PPS w obronie krzywdzonych urzędników. **To też my urzędnicy mamy wiele, bardzo wiele do zawdzięczenia Polskiej Partji Socjalistycznej, i z tego zdajemy sobie dokładnie sprawę a żadne Kępy czy też Kiepy swoją demagogią nie zamydlą nam oczu.**

Chciej pan wierzyć panie „Kęp" — ale niech się pan nie przestraszy — że 80% urzędników głosowało przy ostatnich wyborach na dwójkę, bo urzędnicy zrozumieli, że jedyną szczerą orędowniczką wszystkich warstw pokrzywdzonych jest PPS. Na partji tej nigdyśmy się nie zawiedli, nic więc dziwnego że jej wierzyć musimy. Odczuliśmy bowiem na własnej skórze nieraz, kto naszym przyjacielem i obrońcą a kto wrogiem!

Nic dziwnego że posłowie-urzędnicy z jedynki głosowali przeciw podwyżce pensji o 22% — wszak to prawie sami wyżsi dobrze sytuowani urzędnicy, którym — rzecz prosta — nie zależy na — w ich pojęciu — marnej podwyżce 22%.

Przy poprawie płac oficerów nie uciekano się do uchwał Sejmu, na to pieniądze były, **natomiast z poprawą płac urzędnikom odwleka się z kwartału na kwartał, z roku na rok — w nieskończoność** i karmi się ich gruszkami na wierzbie!

Tak, panie Kęp, — Socjalizm rośnie z dnia na dzień w coraz to większą potęgę a nie „upada" jakto rozmaite „Kurjerki" ciągle głoszą i tumanią swoich czytelników. Zapewno się pan panie Kiep bardzo zmartwił wzrostem klubu parlamentarnego PPS o 24 posłów. **Ale na to „lekarstwa" niema, bo coraz szersze masy darzą socjalizm swojem zaufaniem, na które w całości zasługuje.** No i nato nie poradzą żadne Kępy czy Kiepy kurjerkowe.

Jeszcze jedno chcieliśmy panu powiedzieć: Czy wierzy pan, że gdyby socjaliści byli otrzymali czwartą częścią tych funduszów wyborczych jakie miała do dyspozycji jedynka, to byliby uzyskali nie 65 ale 165 mandatów! Ale wtedy panie Kęp byłby pan z pewnością ze zmartwienia umarł. Dzięki pan więc Bogu że pan jeszcze żyje.

Niech żyje PPS!!!

Urzędnicy poznali się już dawno na farbowanych lisach. **Koło urzędników.**

**TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!**

Fałszywi kaznodzieje

Jak donoszą z Paryża, w dniu 13 maja, który jest oficjalnie uznany we Francji za dzień uroczystości ku czci Joanny D'Arc, będzie ustawiony na paryskim placu Zgody posąg „Joanny na stosie" — utwór rzeźbiarza Real del Sarte.

Rzeźba ta, wystawiona w zeszłym roku w Salonie artystów francuskich, spotkała się z wielkiem uznaniem ze względu na szczęśliwe połączenie podkładu uczuciowego z wstrzemięźliwością formi.

A propos Joanny d'Arc znaleźliśmy osobliwe „rozumowanie" niejakiej p. Jeleńskiej w wileńskiem „Słowie".

Dania ta chciała udowodnić, że **Kościół musi i powinien zajmować się polityką.** Wyszedłszy z błędnego założenia, że ludzie, których Rzym uznał za świętych, są tem samem reprezentantami Kościoła, powołała się na Joannę, wspominała o

> ...bohaterce XV wieku, św. Joannie d'Arc, która nietylko na czele hufców broniła Ojczyzny, ale spełniła misję polityczną, zmuszając do koronacji słabego króla Karola VII.

W ferworze swoim — jako obrończyni polityki w Kościele — przeoczyła p. Jeleńska, że Joanna, zerwawszy się do walki z najazdem angielskim, wystąpiła, jako prosta dziewczyna wiejska — a za te niezwykłą śmiałość została wreszcie przez sąd, na którego czele stał biskup, uznana — w owych czasach zabobonnych — za czarownicę i bluźnierczynię i skazana na spalenie na stosie.

Spalenie Joanny było kombinacją polityczno-kościelną. Wśród tych płomiennych języków, z sykiem przepalających ciało bohaterskiej dziewczyny, „zajaśniała" polityka biskupa...

Minęły wieki, zanim Kościół, pragnąc zmyć w oczach Francuzów ten barbarzyński wyrok, pasował ją na świętą... Trzeba mieć umysł bardzo opajęczony klerykalizmem, ażeby tragiczne losy Joanny poruszać, jako argument, że kojarzenie funkcyj kościelnych z uprawianiem polityki z reguły błogosławione dawało wyniki...

* * *

Nie mniej fantastycznie wystąpił w obronie moralności i praworządności ...endecki „Kurjer Poznański" w artykule **„Wielkie zagadnienie".** Woła on proroczo:

> Trzeba pamiętać, że moralność i poczucie prawa oraz oparcie na nich zwartości organizacyjnej są najsilniejszą zaporą przeciwko wszelkiemu przewrotowi...

Zwłaszcza komunistycznemu dorzuca jeszcze do tej tyrady... Darujmy endekom, że cenią moralność i prawo głównie jako broń przeciwko „przewrotowi". Ale niechaj nie używają wyrazu **zapora**... Ten jeden wyraz, jak łom żelazny druzgoce ich frazesy!

Zaporą nazwali oni pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej **Narutowicza** i tak tem słowem szermowali, aż znalazł się w ich obozie fanatyk, który za pomocą ohydnego skrytobójczego mordu „zaporę" usunął.

Nietakt swój posuwa „Kurjer Poznański" do tego stopnia, że zamknąwszy oczy na to, co powinno obciążać sumienie wszechendecji, zapisuje na karb wstrząsania podstawami **moralnemi i prawnomoralnemi** naszego życia **zbiorowego** i zastrzelenie w restauracji w Chełmnie niejakiego p. **Noryśkiewicza** przez porucznika, w toku zaognionego sporu na temat urzędniczy. Każda zbrodnia jest — zapewne — naruszeniem prawa i obrazą moralności... Ale ta zbrodnia, dokonana prawdopodobnie wśród oparów alkoholu, nie może jako świadectwo zaniku poczucia prawa mierzyć się z tamtą, której sprawcę endecy gloryfikowali.

* * *

Podobny bezwstyd w przybieraniu pozy moralizatorów, czy sędziów, okazują bolszewicy rosyjscy.

Nie trzeba czytelnikom naszym przypominać, iż występowaliśmy stanowczo przeciwko powołaniu policji w dniu inauguracji Sejmu.

Bezczelnością jest jednak, gdy „Prawda" bolszewicka podaje karykaturę marszałka Piłsudskiego, stojącego na trybunie z kajdanami w rękach — mówiącego:

> „Czy jeszcze kto z panów posłów nie reflektuje?"...

Tak pisze organ Stalina, który nie z sali kazał wydalić — lecz wypchnął na Sybir gromadę swoich przeciwników. I niczem dlań były ich zasługi wobec tejże bolszewickiej Rosji, niczem takt, że Trocki był prawą ręką Lenina! Wszak dzisiaj jeszcze oczyszcza się gwałtownie partję bolszewicką ze zwolenników Trockiego.

Ale gdyby nawet nie było tego skandalu w łonie samej partji bolszewickiej — to kraj, w którym grasuje krwawa czrezwyczajka, godna sukcesorka carskiej ochrany, nie ma chyba tytułów do tego, ażeby stawać w obronie parlamentaryzmu w państwach ościennych!!

Wycieczka TUR na Wawel

Towarzysze! W niedzielę o godzinie 9'45 rano urządza TUR pierwszą wiosenną wycieczkę — na Wawel. Zwiedzimy Zamek — sale z arrasami i Smoczą Jamę.

Nie powinno nikogo braknąć! Wzywamy Związki zawodowe do wzięcia udziału w wycieczce.

Baczność nieetatowi kolejarze!

WAŻNE ORZECZENIE NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE PENSYJ NIEETATOWYCH KOLEJARZY ORAZ WDÓW I SIERÓT PO NICH

Szereg nieetatowych pracowników kolejowych byłego zaboru austrjackiego członków Zakładu prowizyjnego, zwolnionych z pracy przed dniem 1 października 1926 roku, t. j. przed wejściem w życie rozporządzenia pana prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 września 1926 r., o zaopatrzeniu emerytalnem nieetatowych pracowników kolejowych, **nie uzyskało wymiaru zaopatrzenia emerytalnego,** mimo, że opłacając wkładki emerytalne do wspomnianego zakładu, do 30 czerwca 1920 r. nabyli w myśl obowiązującego ich statutu. **pełne i niezaprzeczone prawo do wymiaru i poboru takiego zaopatrzenia.**

Powodem dla jakiego, nie mogli otrzymać wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, było to, że **władze rządowe, a w tym wypadku ministerstwo komunikacji nie chciało uznać i zaliczyć do wysługi emerytalnej czasu opłaconego wkładami emerytalnemi w państwie polskiem, a to od 1 listopada 1918 do 30 czerwca 1920 roku.**

Zarząd główny ZZK. widząc niczem nieuzasadniony i bezprawny pogląd ministerstwa komunikacji, odbierający niezaprzeczone prawo do nabytego zaopatrzenia emerytalnego przez pracowników nieetatowych, udzielił obrony prawnej interesowanym kolegom, którzy omawianą sprawę za skarżyli do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, wyrokiem z dnia 27 czerwca 1927 r. L. Rej. 130/25 w sprawie kol. Kotapki przeciwko Skarbowi Państwa orzekł, że państwo polskie zobowiązane jest prawnie do uznania czasu opłaconego wkładkami emerytalnemi w państwie polskiem w czasie od 1 listopada 1918 roku do 30 czerwca 1920, zatem koledzy ci otrzymali już należne im zaopatrzenie emerytalne.

Ponieważ liczni interesowani pracownicy kolejowi, względnie wdowy i sieroty po nich, nie znają jeszcze treści omawianego powyżej wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zatem **zaleca się im do wnoszenia podań o wymiar zaopatrzeń emerytalnych do macierzystych Dyrekcji Kolei Państwowych.**

Zarządom Kół miejscowych ZZK poleca się niezwłocznie powiadomić interesowanych pracowników kolejowych, którzy byli członkami ZZK o powyższem.

Zarząd Okręgowy ZZK w Krakowie.

Pisarz i rewolucjonista

CIEKAWE SZCZEGÓŁY Z ŻYCIA MAKSYMA GORKIEGO

W ostatnich dniach minęło sześćdziesiąt lat życia, a 35 lat pracy pisarskiej **Maksyma Gorkiego,** najgłośniejszego z żyjących pisarzy rosyjskich. Nazwisko Gorkij (po polsku Gorzki) jest pseudonimem. Obrał go sobie syn tapicera **Aleksy Pieszkow,** gdy jego pierwsze opowiadanie ukazało się w druku. Gorkii liczył wówczas 24 lata.

Zanim młody pisarz doszedł do sławy, przeszedł młodość ciężką, pełną nędzy i upokorzeń. Urodził się **w Niżnym Nowogrodzie.** W czwartym roku życia utracił ojca, który zmarł na cholerę. Od tego czasu wychowywał się u zubożałych dziadków — w piwnicy. Jako jedenastoletni chłopiec porzuca „dom" i rusza w świat. Pracuje kolejno jako goniec, lokajczyk, tragarz nad Wołgą, kucharz okrętowy, malarz świętych obrazów, statysta, piekarz, chórzysta, robotnik kolejowy, kancelista adwokacki, sprzedawca uliczny, wreszcie — pisarz. Ponure i naprawdę **gorzkie życie.** Tak gorzkie, że jako dziewiętnastoletni chłopiec pakuje sobie kulę rewolwerową w pierś. Zostaje uratowany i odchodzi na dalszą wędrówkę, tym razem na wieś. Jest dla odmiany — parobkiem.

Już w pierwszym okresie młodzieńczej wędrówki styka się Gorkij (wówczas jeszcze Aleksy Pieszkow) **podczas pracy w piekarni z tajnemi kółkami rewolucyjnemi wśród robotników.** Od tej chwili bierze czynny udział w socjalistycznym ruchu robotniczym.

W roku 1899 pojawiła się pierwsza powieść Gorkiego pt. **„Foma Gordiejew.** Po powieści tej następują dalsze prace literackie Gorkiego, które mu zdobywają sławę europejską, wśród nich w pierwszym rzędzie znakomite powieści **„Matka"** i **„Moje dzieciństwo",** cykl nowel **„Wśród byłych ludzi"** *),oraz liczne dzieła dramatyczne, z pośród których zwłaszcza dwa **„Na dnie"** i **„Mieszczanie"** grane były na wszystkich niemal scenach europejskich, między innemi i **w Krakowie.**

W roku 1907 ukazał się w druku słynny poemat prozą Gorkiego **„Zwiastun burzy",** który dzięki zawartym w nim tendencjom rewolucyjnym ściągnął na pisarza nakaz opuszczenia Rosji.

Na polityczną szykanę rosyjska akademja nauk odpowiedziała wyborem wygnańca na swego członka honorowego. Wybór ten jednak **musiano cofnąć** z powodu ironicznego dopisku położonego własnoręcznie przez cara na akcie nominacyjnym: **„Wiecej, niż oryginalne".**

Po powrocie do Rosji, w styczniu roku 1905 w związku z t. zw. „krwawą niedzielą" zostaje Gorkij aresztowany. W rok później wyjeżdża ponownie zagranicę; **w roku 1906 zakłada na Capri** (wyspa w zatoce Neapolitańskiej) **szkołę partyjną dla rosyjskich rewolucjonistów.** W rewolucji roku 1917 stanął Gorkij po stronie bolszewików. Od roku 1921 mieszka stale we Włoszech.

Gorkij jest w całem tego słowa znaczeniu **rewolucjonistą,** budzicielem serc i umysłów. **„Jestem zaciętym wrogiem wszelkiej hańby i nędzoty w pragnieniach ludzkich",** woła **„Chcę, aby każdy, kto posiada oblicze człowieka, był rzeczywiście człowiekiem. Bezsensowne, nędzne i wstrętne jest całe to życie, w którem nadmierna, niewolnicza praca jednych całkowicie poświęcona jest przesyceniu chlebem i duchowemi rozkoszami innych".**

Dzieła Gorkiego powinny się znaleźć w każdej bibljotece robotniczej.

W feljetonie dzisiejszym umieszczamy jedną z satyrycznych nowel wielkiego pisarza pt. „Dyplomaci", która, aczkolwiek dawno napisana — jest niestety ciągle jeszcze aktualna.

— ooo —

*) Nowele Gorkiego „Wśród byłych ludzi", drukowane były swego czasu w „Naprzodzie" w przekładzie tow. **Marjana Jastrzębskiego.**

MAKSYM GORKIJ

Dyplomaci

Po jednej stronie ziemi mieszkali Kuzmicze, po drugiej Łukicze, a w środku płynął strumień.

Ziemia jest niestety mała, a ludzie są chciwi i zazdrośni: o każde głupstwo ludzie się biją. O ile tylko komuś coś się nie podoba, natychmiast słychać pomruk: hurra! i ktoś dostaje po mordzie.

Wówczas zaczyna się walka, ludzie zwyciężają się wzajemnie i w końcu wyliczają zarobki i straty. Liczą i liczą, lecz, chociaż jest to bardzo dziwne — ponieważ sądzą, że bili się bardzo dobrze, — okazuje się, iż ponieśli same straty.

Kuzmicze zastanawiają się:

— Taki łobuz, taki Łukicz, jest wart najwyżej siedem kopiejek; lecz aby go uśmiercić wydaliśmy rubla i 60 kopiejek. Co to znaczy?

Również Łukicze zastanawiają się:

— Żyjący Kuzmicz według najdokładniejszej taksy nie jest wart ani grosza, a uśmiercenie każdego z nich kosztuje 90 kopiejek! Co to być może?

I li tylko z bojaźni, postanowili:

— Musimy się lepiej uzbroić, wówczas wojna pójdzie szybciej i uśmiercenie stanie się tańsze.

Lecz ich uczciwe kupiectwo, napełniało sobie kieszenie i krzyczało:

— Synowie kraju! Brońcie ojczyzny! Ojczyźnie wolno żądać wielkich ofiar!

Zbroili się więc, wybrali odpowiednią chwilę i znów zaczęli się wzajemnie zabijać!

Walczyli, walczyli, zwyciężali się nawzajem — w końcu znów zaczęli obliczać swe zyski i straty. Lecz wyniki były jeszcze dziwniejsze!

Wiadomości polityczne

—o—

KRÓL AFGANISTANU W WARSZAWIE

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od poselstwa polskiego w Berlinie zawiadomienie, że król Afganistanu Amanulcah przybędzie 23 bm. do Warszawy. W tych dniach ma przybyć do Warszawy poseł afganistański przy rządzie tureckim dla omówienia spraw połączonych z przyjęciem króla.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU CZICZERINA

Równocześnie donoszą z Londynu i Paryża, obie wiadomości via Ryga, że Cziczerin w ciągu maja ustąpi i dla poratowania zdrowia wyjedzie do Egiptu. Następcą jego ma zostać dotychczasowy jego zastępca Litwinow. Inna pogłoska, mniej prawdopodobna, mówi, że komisarzem ludowym oświaty w miejsce Łunaczawskiego ma zostać Maksym Gorkij.

ZMIANY W DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ

Z okazji świąt nastąpiły nominacje i przesunięcia w dyplomacji niemieckiej, wykazujące, że i w tej dziedzinie państwowej socjaliści i republikanie zdobywają należne im miejsca. Podczas gdy przed wojną dyplomacja była wyłącznym przywilejem arystokracji i zbogaconej burżuazji, dziś sytuacja jest inna: ambasadorami i posłami niemieckimi są kupcy, dyrektorzy banków i t. d., są też socjaliści, demokraci i republikanie. Wśród ostatnio mianowanych dyplomatów znajduje się socjalista dr. Koester, przeniesiony z awansem z Rygi do Belgradu, dalej demokrata Baligand mianowany został posłem w Lizbonie, republikanin Keller posłem w Argentynie i t. d. Jest to tembardziej znamienne, że ludzie ci nie należą do nowych republikanów, t. j. takich, którzy nimi obecnie zostali, ale byli demokratami już za czasów cesarstwa i wtedy naturalnie żadnej karjery nie mogli zrobić.

KANDYDATURY DO REICHSTAGU

Według doniesień „Berliner Tageblattu" zarząd stronnictwa centrowego uchwalił postawić na pierwszem miejscu swojej listy państwowej do Reichstagu kandydaturę obecnego kanclerza dra Marxa, na drugiem miejscu byłego premjera pruskiego Stögerwalda, reprezentującego chrześc. związki zawodowe, a na trzeciem miejscu byłego kanclerza dra Wirtha, który ostatnio zajmował opozycyjne stanowisko wobec koalicji centrum i niemiecko-narodowych.

O ZBIOROWY TRAKTAT O NIEAGRESJI

W londyńskich kołach politycznych spodziewają się, że treść korespondencji wymienionej ostatnio między rządem Stanów Zjednoczonych a Francją w sprawie traktatu o nieagresji przedstawiona zostanie wkrótce rządowi angielskiemu i rządom innych państw europejskich. Rządy proszone będą o zbadanie projektu traktatu zbiorowego i o wypowiedzenie się w tej sprawie. W kołach angielskich sądzą, że projekt zostanie przyjęty przez rząd angielski przychylnie, który natychmiast po zapoznaniu się z jego treścią porozumie się z rządami dominjów.

OKRUCIEŃSTWA KU-KLUX-KLANU

W toczącej się przed trybunałem w Pittsburgu, w sprawie przeciwko ozłonkom Ku-Klux-Klanu liczni świadkowie podawali wypadki teroru, stosowanego przez Ku-Klux-Klan w pewnych okolicach. Jeden ze świadków zeznał pod przysięgą, iż widział na drzewie ośmiu ludzi spalonych. Szereg innych świadków stwierdził, iż członkowie Ku-Klux Klanu organizowali nocne wycieczki w celu palenia i bombardowania kościołów, oraz mordowania swych przeciwników.

ROZBROJENIE W MEKSYKU

Na bankiecie w Veracruz oświadczył prezydent Meksyku Calles, że w ciągu bieżącego roku armja meksykańska zostanie zmniejszona z 80 na 40 tysięcy ludzi. Obecnie armja kosztuje 85 miljonów dolarów rocznie, t. j. jedną trzecią budżetu, po redukcji koszta zmniejszą się do połowy. Redukcja ta jest wynikiem porozumienia między Meksykiem a Stanami Zjednoczonemi co do terenów naftowych, wskutek czego Meksyk nie boi się już napadu.

Z życia robotniczego

—o—

DZIAŁALNOŚĆ BIURA POŚREDNICTWA PRACY PRZY ZWIĄZKU ZAWODOWYM DOZORCÓW I SŁUŻBY DOMOWEJ

Świeżo otwarte społeczne biuro pośrednictwa pracy przy wymienionym związku mieszczące się **w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 5**, rozwinęło w pierwszym okresie swojej działalności bardzo ożywioną działalność.

W czasie od 15 lutego do 31 marca br. biuro dostarczyło pracy 108 dziewczętom, ze strony pracodawców wpłynęło 292 zgłoszeń, ze strony służby 169 zgłoszeń.

Do tych cyfr dodać należy, że **wśród pracodawczyń biuro nasze cieszy się dużem powodzeniem**, niestety jednak wśród służących są do tej pory liczne jednostki, które poszukują pracy przez **prywatne biura!** Mamy nadzieję, że w miarę wzrostu uświadomienia wśród służby domowej stan ten ulegnie zmianie. Dodać wreszcie musimy, że **poszukujący pracy** uzyskują u nas adresy pracodawców bezpłatnie, zaś pracodawcy opłacają minimalną kwotę, daleko niższą aniżeli w biurach prywatnych.

ROSYJSKIE POMYSŁY

W szeregu miast byłej Kongresówki powstał projekt wprowadzenia **mundurów dla — dozorców domów!** Podobno projekt taki jest lansowany także przez kamieniczników **warszawskich**. Tęskno widocznie tym panom do czasów carskich, kiedy to dozorcy musieli nosić szynele i kaszkiety! — Związek zawodowy dozorców postanowił wystąpić stanowczo przeciwko tego rodzaju rosyjskim pomysłom mundurowym!

STOSUNKI PRACY W HUCIE SZKŁA W SZCZAKOWEJ

Huta szkła w Szczakowej rządzona przez spółkę zagranicznych kapitalistów należy do tych zakładów przemysłowych, które żyjąc i bogacąc się pracą robotnika polskiego, stosują metody pracy, **sprzeczne z ustawami i kardynalnemi wymaganiami uczciwości.** Ograniczając się dzisiaj do tej krótkiej wzmianki, **wzywamy Inspektorat pracy**, aby, jako powołany z urzędu do czuwania nad przestrzeganiem ustaw społecznych, **przeprowadził w wymienionej hucie kontrolę i winnych pociągnął do surowej odpowiedzialności.**

Zwracamy uwagę w pierwszym rzędzie na panów: kierownika fabryki Winkiela, kasjera Otto i majstra hutniczego Hessa, którzy odnoszą się do robotników słowami, nie nadającemi się do powtórzenia w druku i **przestrzegamy ich, by nie prowokowali robotników!**

Zaznaczyć należy, że także pod względem wypłaty zarobków, powtarzają się w hucie w Szczakowej stale „błędy rachunkowe" na niekorzyść robotników. Angielska sobota, chociaż praca trwa 8 godzin, jest wypłacana normalnie, zaś podwyżka obiecana jeszcze w roku 1927, **nie została wogóle wypłacona!** Także siedmioprocentowa podwyżka, przyznana jeszcze 27 kwietnia 1926 roku, **nie jest wypłacana w całej wysokości.**

Robotnicy huty dosyć mają lekceważenia ich praw i znajdą odpowiednie środki, aby się przeciwstawić bezczelnemu wyzyskowi.

Ruch kolejarski

ZEBRANIE ZZK W OŚWIĘCIMIU

W końcu ubiegłego miesiąca odbyło się w Oświęcimiu **walne zgromadzenie członków koła miejscowego ZZK.** — Sprawozdanie z działalności zarządu zdał kol. **Kobzak.** Po odczytaniu protokołu i sprawozdaniu kasowem, **uchwalono ustępującemu zarządowi, na wniosek komisji rewizyjnej, absolutorjum jednogłośnie.**

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli prawie wszyscy poprzedni członkowie, a to: Fr. Kiebzak prezes, J. Naglik wiceprezes, K. Zaczek sekretarz, J. Pasternak skarbnik, S. Bielski zastępca skarbnika, E. Halaburda bibljotekarz, oraz członkowie F. Wyrwiak, B. Skalski, J. Heród, A. Majcherek, P. Szarek, W. Nyderek. Do komisji rewizyjnej wybrano kol.: St. Barycza, J. Kaczmarczyka, A. Rodaka i J. Foksa. Referat o ogólnem położeniu kolejarzy wygłosił członek zarządu okręgowego kol. **Chudzik**, którego przemówienie przyjęto hucznemi oklaskami. W końcu wznieśli zgromadzeni okrzyk na cześć nowowybranych posłów PPS, na czem zgromadzenie zakończono.

— Musi być u nas coś w nieporządku, — mówili Kuzmicze. — Ostatnio jeszcze zabicie Łukicza kosztowało nas rubla i sześćdziesiąt kopiejek, a teraz uśmiercenie każdego wroga kosztuje nas 60 rubli!

Martwili się i głowili!

Lecz i Łukicze byli niezadowoleni.

— Głupia historia! Strasznie dużo kosztuje ta wojna! Mamy już jej wszyscy zupełnie dosyć.

Lecz ponieważ byli tępi, postanowili:

— Musimy rozwinąć technikę narzędzi morderczych!

Lecz ich uczciwe kupiectwo napełniało sobie kieszenie i mruczało:

— Synowie kraju! Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie!

I całkiem spokojnie podnosili wciąż ceny na obuwie.

Więc Łukicze i Kuzmicze udoskonalali technikę narzędzi morderczych, zwyciężali się wzajemnie, grabili, łupili i w końcu znów zaczęli obliczać swe zyski i straty. Położenie było coraz rozpaczliwsze!

Żyjący człowiek nie ma wogóle żadnej wartości, a uśmiercenie jednostki kosztuje coraz więcej. Podczas dni pokoju narzekali jedni i drudzy.

Łukicze mówili:

— Ta cała historja napewno nas zrujnuje!

— Zejdziemy na psy! — wymyślali Kuzmicze.

Lecz gdy znów gdzieś jakaś kaczka została nieprawnie utopiona, walka znów się zaczęła.

Uczciwe kupiectwo nadal napełniało sobie kieszenie i jęczało:

— Istne nieszczęście z temi głupiemi pieniędzmi! Ileby ich się nie zebrało, nigdy niema się dosyć!

Przez siedem lat Kuzmicze wiedli wojnę z Łukiczami, rzucali się na siebie, jak dzicy, niszczyli sobie miasta, palili wsie, wszyscy ludzie walczyli, nawet małe, pięcioletnie dzieci musiały obsługiwać karabiny maszynowe. W końcu tylko niektórzy posiadali obuwie, innym wogóle nic nie zostało — prócz krawatów. Bohaterskie narody pozostały całkiem nagie.

Zwyciężali się wzajemnie, grabili, łupili — w końcu znów zaczęli obliczać zyski i straty: obaj wrogowie byli zwyciężeni.

Przewracali oczy i mruczeli:

— Dzieci, dzieci! Czy wiecie, że rzemiosło mordercze jest za drogie dla naszych kieszeni! Widzicie, obecnie każdy zabity Kuzmicz kosztuje nas już okrągłe sto rubli. Stanowczo trzeba tę historję urządzić inaczej...

Zwołali radę, poczem wszyscy wyszli na brzeg rzeki. Na drugim brzegu stały już całe tłumy nieprzyjaciół.

Naturalnie początkowo wszyscy byli zakłopotani, patrzyli na siebie i wstydzili się. Przez parę chwil trwało milczenie, poczem jedni zawołali:

— Czegóż chcecie?

— My? Niczego nie chcemy! A wy?

— My również nie!

— My przyszliśmy tylko obejrzeć rzekę...

— My również...

Stali po obu stronach rzeki, jedni wstydzili się, drudzy wzdychali.

Potem znów zawołali:

— Czy macie dyplomatów?

— Tak! A wy?

— My także...

— Aha! Widzicie!

— Cóż chcecie przez to powiedzieć?

— My się zgadzamy!

— My?... My również...

Zrozumieli się, utopili swych dyplomatów w rzece, i potem zaczęli rozmawiać zupełnie szczerze:

— Czy wiecie pocośmy tu przyszli?

— Odgadujemy.

— Więc czego?

— Chcecie się z nami pogodzić.

Kuzmicze zdziwili się.

— Skądżeście to odgadli?

Łukicze odpowiedzieli:

— Bo i my przyszliśmy tu w tym celu! Wojna jest straszliwie droga.

— Tak, to prawda!

— Wy, coprawda, jesteście łotrami, lecz chcemy z wami zawrzeć pokój.

— Właściwie jesteście oszustami, ale chętnie zgadzamy się na pokój.

— Będziemy więc żyli w zgodzie, a to napewno będzie tańsze!

— Dobrze, zrobione!

Wszyscy byli zadowoleni. Tańczyli i skakali, jak warjaci, rozpalili ogniska, oddawali sobie nawzajem dziewczęta, kradli — konie, padali sobie w ramiona i mruczeli:

— Ach, bracia, teraz jest nam dobrze, nieprawdaż? Właściwie to wy jesteście bandą...

A Kuzmicze odpowiadali:

— Drodzy ludzie, jesteśmy wszyscy jednem sercem i jedną duszą. Wy jesteście, coprawda... no, zresztą, niech będzie...!

Od tego czasu Kuzmicze i Łukicze żyją spokojnie i przyjaźnie. Rzemiosło wojenne zostało przez nich całkiem zaniedbane i rabują się nawzajem pocichu, całkiem po obywatelsku.

Tak, a uczciwe kupiectwo, — żyje, jak zawsze, według przykazań boskich.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 13 kwietnia.

Rozbudowa m. Krakowa

NA RAZIE ROZDZIELONO 1,726.000 ZŁ.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Ostrowskiego i przy współudziale wiceprez. dra Schneidra oraz delegata województwa p. Michała Zawadzkiego i przedstawiciela Banku gosp. kraj. dyr. Rokosza odbyło się w dniu 11 bm. posiedzenie pełnego Komitetu rozbudowy miasta Krakowa.

Komitet wysłuchał sprawozdania subkomitetu rozbudowy o wnioskach na udzielenie poszczególnym petentom pożyczek budowlanych, poczem uchwalił zaproponować Bankowi gosp. krajowego przyznanie pożyczek z wyznaczonego dla Krakowa na rok 1928 kontyngentu, a to:

gminie miasta Krakowa	500.000 zł.
instytucjom społeczno-humanitarn.	540.000 zł.
spółdzielniom mieszkaniowym	266.000 zł.
innym osobom prywatnym i prawnym	420.000 zł.
Czyli **w łącznej sumie**	**1,726.000 zł.**

Rozpatrzenie pozostałych jeszcze **podań o pożyczki odroczył Komitet aż do czasu przydzielenia dla Krakowa dalszych kredytów, o których uzyskanie prezydjum miasta czyni nieustannie usilne starania.**

Komitet rozważał następnie sprawę unormowania wysokości czynszów w domach wybudowanych przy pomocy pożyczek budowlanych, dalej sprawę prowadzenia przez Komitet rozbudowy kontroli nad celowem użyciem kredytów, wreszcie **zastanawiał się nad sprawą wywłaszczenia na cele budowlane** — na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast — **wielkiej, położonej w śródmieściu parceli budowlanej.**

Sprawy powyższe przekazał Komitet subkomitetowi rozbudowy do gruntownego rozpatrzenia oraz opracowania odpowiednich wniosków.

—ooo—

Zjazd chirurgów polskich w Krakowie

Wczoraj rozpoczął się trzydniowy zjazd chirurgów polskich w klinice chirurgicznej w Krakowie. Na otwarcie zjazdu przybyło około 200 lekarzy chirurgów z całej Polski. Wśród obecnych znajduje się szereg wybitnych przedstawicieli polskiego świata chirurgicznego z prof. Rutkowskim, dr. Schrammem, dr. Kozłowskim, dr. Leśniowskim, prof. Kryńskim na czele.

Zjazd zagaił prof. Kryński z Warszawy, podkreślając rolę zjazdów jako czynnika pobudzającego do intenzywnej współpracy na polu naukowem z narodami zachodniemi. W końcu mowca z ubolewaniem stwierdza, że chirurdzy niemieccy w kongresie, który odbędzie się w Warszawie, manifestacyjnie udziału nie wezmą.

Po zagajeniu wybrano przewodniczących na cztery kolejne posiedzenia zjazdu w osobach prof. Schwamma, Kadera, Kozłowskiego i Wiśniewskiego.

Następnie zjazd przez powstanie uczcił pamięć zmarłych w okresie od ostatniego zjazdu chirurgów śp. dr. Śniegockiego, Makowskiego, Żurakowskiego, Steinera i Michniewicza.

Z kolei zabrał głos prof. Rutkowski, witając jako gospodarz zjazd, poczem prof. Schramm, obejmując przewodnictwo, odczytał szereg telegramów od instytucyj naukowych lekarskich z Polski i zagranicy. Potem przystąpiono do referatów naukowych. Prof. Leśniewski mówił o „nowotworach okrężnicy“. Korreferaty wygłosili dr. Glatzel z Krakowa i dr. Nowakowski z Poznania.

W dalszym programie zjazdu obok szeregu posiedzeń poświęconych referatom, uczestnicy zjazdu zwiedzą zabytki miasta i Wieliczkę. Osobne posiedzenie poświęcone będzie omówieniu programu kongresu międzynarodowego chirurgów w Warszawie.

—ooo—

VII WYSTAWA CECHU ARTYSTÓW PLASTYKÓW „JEDNORÓG“ W PAŁACU SZTUKI. W niedzielę 15 bm. odbędzie się o godzinie 11 przed południem otwarcie wystawy obrazów cechu „Jednoróg“ w Pałacu Sztuki przy Pl. Szczepańskim. Na wielką tę wystawę złożą się dzieła następujących artystów: Augustynowiczówny, Dąbrowskiego, Fedkowicza, Frankowskiego, Hrynkowskiego, Krzyżanowskiego, Misky'ego, Müllera, Pochwalskiego, Orszulskiego, Winiarza, Radnickiego, Zawadowskiego, Żurawskiego. Wszystkie salony Pałacu Sztuki zostaną zajęte przez tę wystawę, która budzi wielkie zainteresowanie. Przy kasie obok katalogu sprzedawana będzie teka graficzna artystów biorących udział w tej wystawie. Bliższe szczegóły podamy jeszcze.

Tragiczna śmierć kolejarza

Z obawy przed utratą posady rzucił się pod koła motorówki

Pod motorówkę, kursującą między Krakowem a Katowicami **rzucił się na krakowskim dworcu Tadeusz Szymski (lat 31), funkcjonarjusz kolejowy. Desperat poniósł śmierć na miejscu,** wskutek przejechania wozu przez jego piersi. **Powodem samobójstwa miała być podobno obawa przed zwolnieniem ze służby, za zaniedbanie się.** Przy Szymskim znaleziono karteczkę, w której **denat żegna się z rodzicami.**

Zawezwany lekarz dr. Dunaj po stwierdzeniu śmierci, polecił przewieźć zwłoki tragicznie zmarłego kolejarza do zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia sekcji zwłok.

—ooo—

OZIĘBIENIE I DESZCZ Z GRZMOTAMI. Po pięknych dniach ciepłych i pogodnych nastąpiło wczoraj oziębienie. Niebo zasnuło się chmurami. Koło godz. 1 popołudniu nadciągnęły ciemne chmury i rozległy się grzmoty, poczem spadł deszcz, potęgując się coraz więcej, aż koło godz. 4 nastąpiły silniejsze opady. Do wieczora trwała niepogoda.

USTAWA O NAJMIE PRACY UMYSŁOWEJ, która ukazała się w postaci rozporządzenia prezydenta w przeddzień otwarcia Sejmu, wywołuje najsprzeczniejsze osądy zainteresowanych pracowników. W wielu punktach ustawa ta różni się niekorzystnie zarówno od pierwotnego projektu ministerjalnego, jak i od analogicznych ustaw w krajach zachodniej Europy. Celem zapoznania szerszych rzesz z treścią ustawy, jej szczegółami i brakami, Związek zawodowy pracowników umysłowych (Sławkowska 6 I p.) zwołuje na **poniedziałek 16 kwietnia zebranie pracowników umysłowych.** Referują: Jan **Masłowski,** Stan. **Wolaklowicz,** Henryk **Purman.** Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp wolny dla członków Związku (legitymacja!) i gości, którzy zaproszenia podejmować mogą w sekretarjacie, w godz. 6—9 wiecz. Najważniejsza dla pracowników ustawa zainteresuje niewątpliwie ich ogół i spowoduje liczny udział w zebraniu i dyskusji.

NOWOŚCI W ZDOBNICTWIE OKIEN KWIATAMI. Związkowi Przyjaciół drzewek i przyrody udało się pozyskać patent na podtrzymywanie skrzynek kwiatowych do okien. Ta praktyczna nowość przyczyni się do podniesienia zdobnictwa okien wszędzie, nawet tam, gdzie dotąd nie było możliwem. Jest to bowiem urządzenie dające się zastosować do wszystkich okien większych i mniejszych, otwieranych do wnętrza i nazewnątrz (wtedy wraz z skrzynką kwiatową) w każdej wysokości okna bez potrzeby oparcia na gzymsach, które są często za wąskie lub spadziste i nie nadają się do dotychczasowego umieszczania skrzynek. Wynalazek ten ułatwi też i zdobienie okien w willach i domach wiejskich, na gzymsach w salach i podwórzach. Ułatwia przewietrzenie, pozwalając na otwieranie okien, a nie dozwala plamić fasady przy podlewaniu kwiatów, które i na deszcz mogą być wysunięte — zaś na zimę umożliwia przeniesienie skrzynek do pokoju i pielęgnowanie w nich dalej kwiatów. Wzór można oglądać w rynku głównym pod Sukiennicami od strony kościoła Marjackiego. Informacje i zamówienia tamże lub w ZPD. Długa 11 I p.

Z KRAKOWSKICH PORZĄDKÓW. Piszą nam z miasta: Przy ul. Pawiej 10 mieści się stajnia dla koni. Stajnia ta sąsiaduje bezpośrednio z mieszkaniem dozorcy domu i pracownią blacharską, a wskutek zaniedbań ze strony jej właściciela, **jest istną wylęgarnią bakcyli.** W ostatnich dniach zajął się tą sprawą magistrat, należy więc mieć nadzieję, że stajnia zostanie albo doprowadzona do porządku, albo też wogóle przeniesiona poza obręb mieszkań ludzkich.

NIEBEZPIECZNY WŁAMYWACZ ARESZTOWANY. Policja aresztowała pod zarzutem kradzieży mieszkaniowej popełnionej u Maurycego Reisarera, właściciela sklepu bławatnego, zamieszkałego przy ul. Krowoderskiej 51, 32-letniego Józefa Domagałę, znanego złodzieja mieszkaniowego. Według dotychczasowych dochodzeń włamano się do mieszkania Reiserera przez wyważenie drzwi ostrem narzędziem i skradziono różne przedmioty łącznej wartości około 2000 zł. W toku dochodzeń część rzeczy skradzionych odebrano w mieszkaniu Piotra Kurowskiego przy ul. Szerokiej 38. Domagałę, który podejrzany jest również o szereg innych kradzieży po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego.

WYPADEK PRZY PRACY. Wezwano pogotowie ratunkowe do garażu gminnego przy ul. Lelewela 17, gdzie 64-letni Stanisław Horetyk, dozorca, w czasie robienia porządków w garażu upadł i doznał silnych obrażeń, oraz złamania ręki. Po opatrzeniu przewieziono Heretyka do szpitala.

POBITY PRZEZ OPRYSZKÓW. Wczoraj na stacji benzynowej przy placu św. Ducha został dotkliwie pobity Leon Mikulski, robotnik, przez jakichś opryszków. Mikulskiego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia, oddano opiece domowej. Za opryszkami wszczęto pościg.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek poraz czternasty „Zielony Frak“ Flersa z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Jutro premjera sztuki Molnara „Komedja miłości“. Jest to pomysłowa bluetka w trzech aktach, która pod tytułem „Spiel im Schloss“ osiągnęła w wiedeńskim Burgteatrze rekord śmiechu w ubiegłym sezonie. „Komedja miłości“ rozgrywa się w sferach artystycznych i jest zabawnym hymnem na cześć „teatralizacji życia“, która, zręcznie użyta przez parę librecistów, wydobywa ich z ciężkich kłopotów łącznie z primadonną, bohaterskim kabotynem i młodocianym kompozytorem operetkowym. Rzecz dzieje się w czasie gościny tego wesołego zespołu na zamku na Rivierze. Próby pod kierunkiem p. Niewiarowicza dobiegają końca. Główną rolę kobiecą wykona p. Barwińska. Przekładu dokonał Zdzisław Kleszczyński.

ADAM DIDUR, jeden z najświetniejszych śpiewaków polskich, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty program, obejmujący arje operowe, oraz szereg pieśni. Koncert ten będzie szóstym koncertem abonamentowym.

CHOCOLADE KIDDES, artystyczny zespół murzyński, wystąpi dwukrotnie: w poniedziałek 16 i we wtorek 17 bm. w Starym Teatrze. Zespół ten, składający się z murzyńskich sił artystycznych w liczbie 35 osób, posiada nadto jedyną rywalkę Józefiny Backer, Vincent Bobbi, komika murzyńskiego L. Douglassa, śpiewaczkę M. Forrest, oraz egzotyczny balet i własną orkiestrę Jazz-bandową.

SEKCJA MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ BRATNIEJ POMOCY KONSERWATORJUM urządza w sobotę 14 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Bolońskiego, Rynek — Pałac Spiski — Koncert kompozytorski, najmłodszej grupy krakowskiej. W programie utwory Lusia, Malawskiego, Mantla, Mayzla, Poźniaka, Wieczorka i Żulińskiego.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra w niedzielę 15 bm. o godzinie 3'30 popołudniu arcywesołą komedję w trzech aktach Z. Przybylskiego pod tytułem „Państwo młodzi“, zaś wieczorem o godzinie 7'30 wodewil ze śpiewami i tańcami w pięciu aktach K. Krumłowskiego pod tyt. „Królowa Przedmieścia.

—ooo—

Z Polski

TYMCZASOWY KIEROWNIK DYREKCJI ZBIORÓW PAŃSTWOWYCH. Radca ministerjalny p. Alfred Lauterbach delegowany został tymczasowo jako kierownik dyrekcji zbiorów państwowych.

JAK W KATOWICACH STATYSTYCZNIE PODROŻAŁO. Komisja parytetyczna ustaliła, że łączne koszta utrzymania rodziny robotniczej wzrosły w Katowicach w marcu o 0'88%.

ARESZTOWANIE ZJAZDU WOLNOMYŚLICIELI W ŁODZI. Na dzień pierwszego i drugiego święta zarząd stow. wolnomyślicieli zwołał do Łodzi zjazd, który odbywał się w lokalu Związku zawodowego pracowników handlowych, al. Kościuszki 21. Ponieważ władze stwierdziły, iż celem tego zjazdu są sprawy komunistyczne, policja zlikwidowała ten zjazd. Około godziny 7'30 wieczorem policja wkroczyła na salę, przystępując do rewizji obecnych. Na widok policji delegaci w liczbie 140 poczęli niszczyć notatki i rzucać je na ziemię. Przy rewizji policja znalazła podobno obfity materjał obciążający. Na zjeździe obecny był również poseł komunistyczny Bitner. Między innemi przybyła delegacja białoruskiej „Hromady“. Ze 140 zatrzymanych aresztowano 84 osób, które przewieziono autami do aresztu przy komendzie policji. Pozostali delegaci zostali wypuszczeni na wolność aż do sprawy sądowej.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ NAUCZYCIELKI. Onegdaj o godz. 8'30 przed dom nr. 34 na ul. Zielnej w Warszawie zajechał samochód, z którego wysiadło dwóch mężczyzn i kobieta, Stanisława Drogatko, nauczycielka języka francuskiego. Mężczyźni zaprowadzili, a raczej wnieśli Drogatko do jej mieszkania, następnie zeszli do oczekującego samochodu i odjechali. W kilka minut domownicy stwierdzili, że nauczycielka nie żyje. Zawiadomiony o wypadku komisarjat prowadzi dochodzenie.

ILE LUDZIE WYPLULI... PIENIĘDZY? Według pobieżnych obliczeń wpłynęło do kas skarbowych przez doraźne mandaty karne, nakładane przez funkcjonarjuszy policji w obrębie Warszawy za plucie na ulicy, śmiecenie i t. d. w ciągu roku ubiegłego, około **200 tysięcy złotych.**

WIELKA KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD WARSZAWĄ. We środę wieczorem miała pod Wilanowem miejsce katastrofa automobilowa z bardzo ciężkiemi następstwami. Około 10 wieczorem restaurację w Wilanowie opuściło towarzystwo, złożone z pięciu osób: Czesława Baczyńskiego, obywatela ziemskiego, rotmistrza kawalerji Wohlmanna z Grudziądza, porucznika ułanów Ciemniewskiego, oraz 30-letniej Rozalji Solskiej i jej przyjaciółki 20-letniej Ireny Prusińskiej. Towarzystwo wsiadło do samochodu marki „Chewrolet“, który prowadził Baczyński z szybkością 100 km. na godzinę. W odległości 400 m. od Wilanowa auto zsunęło się ze szosy na rozmokłą ziemię, podmytą przez płynący obok strumyk i przewróciwszy się w powietrzu kołami do góry, zwaliło się na jadących. Na alarm jednego z przechodniów miejscowy sołtys przybył z 20 wieśniakami na pomoc. Okazało się, że Solska i por. Ciemniewski ponieśli śmierć na miejscu, Prusińska odniosła lekkie rany i została przewieziona do domu, ciężko ranny został rtm. Wohlmann, który doznał naruszenia kręgosłupa i został przewieziony do lecznicy, zaś Baczyński wyszedł bez szwanku.

KATASTROFA SAMOLOTOWA. Przedwczoraj około godziny 10 rano pod Garwolinem zdarzyła się katastrofa samolotowa, której uległ aparat typu „Potez XV“, pilotowany przez sierżanta 6 pułku lotniczego ze Lwowa, Stanisława Gacka. Aeroplan ów wystartował z lotniska wojskowego w Mokotowie do Lwowa. Pod Garwolinem pilot zauważył, że motor pracuje źle, zanim jednak zdecydował się na splanowanie, samolot zaczął raptownie spadać. Gacek w ostatniej chwili prawie zdołał „wyprostować“ aparat i wylądował na polach wsi Kępa pod Garwolinem. Z powodu lądowania na nierównym terenie z nieczynnym motorem, samolot uległ całkowitemu rozbiciu. Pilot doznał lekkich obrażeń.

BYK O PIĘCIU NOGACH. W tych dniach doprowadzono do rzeźni warszawskiej okaz byka **o pięciu nogach.**

KRADZIEŻ W PAŁACU BISKUPIM. Z Łodzi donoszą: Wczorajszej nocy dokonano śmiałego włamania do pałacu biskupiego przy ul. ks. Skorupki. Niewykryci sprawcy dostali się do wnętrza przy pomocy podrobionych kluczy, poczem rozbili szkatułę, skąd zabrali przeszło 3.000 złotych.

ZABÓJSTWO POLITYCZNE. Dnia 11 bm. wystrzałem, danym przez okno, zabity został sekretarz gminy Ilosk. powiatu kobryńskiego Śnieżko Jan. Sprawca zabójstwa na razie nie został ujęty. Zachodzi podejrzenie, iż zabójstwa dokonano na tle politycznem. Na miejsce wypadku wyjechał starosta kobryński i powiatowy komendant policji.

STRASZNA TRAGEDJA RODZINNA. W nocy z 6 na 7 bm. we wsi Żurawiczki pow. Przeworsk popełniona została zbrodnia na tle niesnasek rodzinnych. Rolnik Jan Drapała po śmierci pierwszej żony ożenił się z wdową, która miała dwoje dzieci: córkę i syna. Pożycie małżeńskie było złe, dochodziło do częstych kłótni. Drapała, dużo starszy od żony, podejrzewał ją o zdradę małżeńską. Dnia 6 bm. zrodziła się w nim myśl zemsty. W nocy, gdy rodzina spała, Drapała uzbroił się w żelazny rygiel i kilkoma uderzeniami zamordował żonę Zofję, 14-letnią pasierbicę Marję, pasierba zaś 10-letniego Józefa dotkliwie poranił, poczem nożem poderżnął sobie gardło. O tragedji dowiedziała się policja, która wdrożyła dochodzenia.

—ooo—

Z zagranicy

OPERACJA KRÓLA AFGANISTANU. Bawiący w Berlinie król Amanullah poddał się operacji migdałów na jednej z tamtejszych klinik. Operacja miała przebieg pomyślny.

ZGON PIONIERA RADJOLOGJI. W Londynie zmarł znany radjolog dr. Chischolm Villiams, jeden z pionierów rozwoju nauki o promieniach X. Dr. Villiams prowadził przez szereg lat badania nad promieniami X, w czasie których postradał całkowicie lewą rękę i znaczną część prawej. — Wielkie jego zasługi na polu wiedzy o działaniu promieni X zyskały mu sławę wszechświatową. Instytut Carnegiego przyznał uczonemu złoty medal zasługi za heroiczne wysiłki ratowania życia ludzkiego, a rząd angielski przyznał mu rentę dożywotnią.

DOCHODY AMERYKAŃSKIEGO „KRÓLA PRZEMYSŁU“. Dzienniki nowojorskie donoszą, że roczne wynagrodzenie zmarłego sędziego Gary, jako prezesa trustu stalowego, wynosiło 225 tysięcy dolarów, prócz rocznej bonifikacji w sumie 175 tysięcy **dolarów.**

LOT ANGLJA—AFRYKA POŁUDNIOWA. Lotniczka angielska lady Heath, która przedsięwzięła bez towarzysza lot Kapstadt—Anglja, — a którą władze angielskie zatrzymały w Kairze ze względu na niebezpieczeństwo, mogące zagrażać jej w dalszej podróży, otrzymała po odpowiedniem ostrzeżeniu ze strony władz zezwolenie na kontynuowanie lotu na własną odpowiedzialność.

KATASTROFA W KOPALNI MANDŻURJI. „Le Matin“ donosi z Mukdenu, że zerwanie tamy spowodowało zatopienie kopalni węgla w Fushuu. Pięciu górników chińskich poniosło śmierć.

KATASTROFA KOLEJOWA W MEKSYKU. — W stanie Sonora, w pobliżu miejscowości Empalme, nastąpiło zderzenie pociągów osobowego i towarowego. Czterech kolejarzy zostało zabitych, trzech odniosło ciężkie rany. Z pośród pasażerów nikt cięższych obrażeń nie odniósł.

Z posiedzenia budżetowego Rady m. Krakowa

—o—

Kraków, 13 kwietnia.

Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się obrady nad budżetem gminy m. Krakowa, przerwane przed świętami. Na początku posiedzenia nowy radca miejski dyr. Lauer złożył przyrzeczenie radzieckie w ręce prez. Rollego.

W ogólnej dyskusji budżetowej pierwszy zabrał głos r. m. **Ignacy Landau** i interpelował w sprawie nowego rozporządzenia ministerstwa skarbu, **zarządzającego odebranie magistratowi egzekucji podatków państwowych.** Na podstawie dotychczasowej działalności miejskiego urzędu egzekucyjnego mówca dochodzi do wniosku, że **magistrat egzekucje spełniał należycie,** bo z podatników rocznie ściągał około 3 i pół miljona zł., tj. maksymum, jakie wydobyć można od podatników. **Uważa, że egzekucja państwowa nie osiągnie takiego rezultatu, z powodu braku znajomości lokalnych, a natomiast może doprowadzić do zwiększenia liczby licytacji ruchomości u prywatnych podatników,** co z pewnością nie wpłynie na wzmożenie pobranych przymusowo podatków. Jaskrawym przykładem jest, że w zeszłym roku **w Łodzi, gdzie rząd ściąga podatki, przeprowadzano dziennie 70—80 licytacyj, podczas gdy w Krakowie w ciągu całego ubiegłego roku przeprowadzono egzekucyj 65.** W zasadzie rząd nie uzyska więcej dochodu, a faktycznie ograniczył zakres działania krakowskiego samorządu. Omawiając szczegółowo sprawę źródeł podatkowych po różnych miastach, rzucił mówca ciekawą cyfrę z **budżetu miasta Nowego Jorku, którego budżet w przeliczeniu na złote polskie, obraca się w cyfrze 4 miljardów zł., a więc dwa razy większy, niż budżet państwa polskiego.**

Następnie przemawiał r. m. **Rymar,** przestrzegając przed optymizmem pożyczkowym. Uznaje tylko dwa rodzaje pożyczki, jaką może zaciągnąć miasto: na cele wybitnie inwestycyjne i uregulowanie finansów gminnych.

Przemawiali dalej r. m. tow. **Kluczka** i r. m. tow. dr. **Rosenzweig.** Z powodu spóźnionej pory sprawozdanie z obszernych mów naszych radców podamy w następnym numerze „Naprzodu“.

Przegląd gospodarczy

—o—

ROKOWANIA CELNE POLSKO CZESKIE

Praga, 12 kwietnia (PAT). Prasa donosi, że najpóźniej z początkiem przyszłego tygodnia zostaną ukończone obrady, na których uchwali się dalsze dyrektywy dla pertraktacji o naprawienie skutków waloryzacji polskich ceł dla eksportu czesko słowackiego. Zaraz potem odjedzie czeskosłowacka delegacja znowu do Warszawy w tym samym składzie, co dotychczas. Można liczyć się z tem, że pertraktacje warszawskie rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

OPROCENTOWANIE POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ

Warszawa, 12 kwietnia (PAT). W dniu 15 bm. przypada termin płatności pierwszego kuponu 7% polskiej pożyczki stabilizacyjnej. Poczynając od wymienionej daty, kupony tej pożyczki będą opłacane również w Polsce, przedewszystkiem oddziały Banku Polskiego.

KWARTALNIK STATYSTYCZNY

Nakładem głównego urzędu statystycznego wyszedł z druku zeszyt 1 z tomu piątego „Kwartalnika Statystycznego“, zawierający następujące prace: Edward Szturm de Sztrem: „Zasiewy i zbiory w roku 1926/27“. Dr. Jan Piekałkiewicz: „Statystyka spółek akcyjnych“. Stefan Szulc: „Małżeństwa, urodzenia i zgony w województwach południowych“. Inż. Juljusz Miller: „O dokładności opracowania dat statystycznych przy pomocy maszyn systemu „Powersa“. Poza tem „Kwartalnik Statystyczny“ podaje dane cyfrowe, dotyczące reformy rolnej i cen.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI

Nakładem głównego urzędu statystycznego ukazał się zeszyt drugi miesięcznika „Handlu Zagranicznego“ za rok 1928, zawierający szczegółowe dane, dotyczące naszego obrotu towarowego w lutym br. Klasyfikacja towarów jest tak szczegółowa, że daje możność korzystania z danych nietylko instytucjom państwowym, lecz i sferom przemysłowym i handlowym, co jest ważne wobec aktualności sprawy bilansu handlowego. Cena zeszytu 3 złote.

Sprawy partyjne

POSIEDZENIE PREZYDJUM ZPPS odbędzie się we wtorek 17 bm. o godzinie 12 w południe w lokalu ZPPS w Sejmie.

Przewodniczący: **Dr. Marek.**

SKŁADKI

—o—

NA FUNDUSZ IM. SENATORA MISIOŁKA. — W dzień Imienin ś. p. Leona Misiołka i Leony Misiołkówny — Z. M. i M. M. 20 zł.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Zielony frak“.
Sobota: „Komedja miłości“ (premjera — nowość).
Niedziela popoł.: „Mamusia“ (ceny popołudniowe); wiecz.: „Komedja miłości“.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Piątek: Prof. Uniw. Dr. Roman Dyboski: O Anglji współczesnej.

KINOTEATRY

Corso: „Wśród tysiąca niebezpieczeństw“.
Nowości: „Przedpiekle“.
Promień: „Podpory tronu“ z Pat i Patachonem.
Sztuka: „Hrabina Danyszew“.
Uciecha: „Miasto tysiąca radości“ — Józefina Backer.
Warszawa: „Kohn i Kelly na wojnie światowej“.

RADJO
Piątek 13 kwietnia

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy. 15.30: Transmisja z Warszawy odczytów dla maturzystów. 16.40: **Odczyt:** „Początki piśmiennictwa polskiego“ — wygłosi docent dr. W. Taszycki. 17.20: Odczyt: „W domu i mieście Albrechta Durera“ — wygłosi prof. Asanka-Japoll. 17.45: Koncert z Warszawy. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Przegląd radjowy — wygłosi prof. dr. Wilkosz. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.15: Transmisja z Filharmonji warszawskiej.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy. 15.30: Wykład dla maturzystów: „Wiosna ludów“ — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz. 15.55: Wykład dla maturzystów: „Literatura polska po roku 1863“ — wygłosi dr. Zygmunt Szweykowski. 16.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. H. Mościcki. 16.40: Lekcja angielskiego — p. Memni Gardiner. 17.20: Transmisja z Krakowa. 17.45: Koncert orkiestry domrzystów. 19.05: Komunikat rolniczy i notowania giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczyt pod tytułem „Rekord dla wszystkich: Odznaka sportowa“ — wygłosi J. Szyszko-Bohusz. — 19.55: Pogadanka muzyczna — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30—23.30: Odczyt: „Montaż praktyczny wzmacniacza jednolampowego“ — wygłosi p. St. Bukowski.

—ooo—

Zamach na króla włoskiego

15 osób zginęło — król ocalał

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 12 kwietnia.

W godzinach popołudniowych nadeszła tu wiadomość z granicy włosko-szwajcarskiej, że dziś przedpołudniem dokonany został w Medjolanie zamach na króla włoskiego Wiktora Emanuela III. Zamachu dokonano **maszyną piekielną**, ustawioną w środku latarni ulicznej na placu Juljusza Cezara, przed domem l. 18, a zaopatrzoną **w zegar mechaniczny.**

Król bawił w Medjolanie z okazji otwarcia targów. Król ze świtą przejeżdżał przez ulicę, na której stała owa latarnia z bombą, później niż było wyznaczone i dlatego uniknął skutków wybuchu. Natomiast wśród zebranych na tej ulicy ludzi, którzy chcieli widzieć przejeżdżającego króla, bomba wyrządziła straszne spustoszenie. **Zginęło 15 osób cywilnych i żołnierzy stojących w szpalerze, zaś około 50 osób odniosło rany różnego stopnia.**

Policja dokonała licznych aresztowań. Otwarcia targów dokonał król wśród owacji licznie zebranej ludności.

OFIARAMI PRZEWAŻNIE KOBIETY I DZIECI — ODWOŁANIE GALOWEGO PRZEDSTAWIENIA

W uzupełnieniu depeszy o zamachu na króla włoskiego zaznaczyć należy, że **wśród zabitych przeważają kobiety i dzieci.** Rany odniosło ponad czterdzieści osób.

Z powodu zamachu i paniki, jaka z tego powodu powstała w mieście, **zostało odwołane wieczorne przedstawienie galowe w teatrze „Scala".**

Także na Mussoliniego był planowany zamach

Lugano, 12 kwietnia (PAT). **Dzienniki donoszą z Como, iż w pociągu, którym miał jechać Mussolini, znaleziono bombę.** Aresztowano jedną osobę, podejrzaną o udział w zamierzonym zamachu.

Olbrzymia katastrofa kolejowa

Paryż, 11 kwietnia (PAT). Na dworcu północnym nastąpiło zderzenie pociągów, przyczem **15 osób poniosło śmierć, a 30 doznało ciężkich poranień.** Katastrofa nastąpiła w ten sposób, że pociąg podmiejski na przystanku Doudeauville zderzył się z pociągiem pośpiesznym z Amiens. Pierwszy wagon pociągu pośpiesznego uległ zupełnemu zniszczeniu, dalsze wagony wykoleiły się.

Paryż, 12 kwietnia. **Liczba zabitych powiększyła się na 24,** rannych na 37, w tem 17 ciężko.

Lot z Europy do Ameryki

Londyn, 12 kwietnia (PAT). Według doniesień z Dublina, dziś rano o godzinie 5'38 odlecieli lotnicy niemieccy na samolocie „Bremen" w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem. Lotnikom towarzyszy dowódca korpusu irlandzkiego lotnictwa wojskowego Fitzmaurice w miejsce zastępcy pilota Spindlera, który powrócił przed kilku dniami do Niemiec. Odlotowi samolotu „Bremen" przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności. Start udał się doskonale. Samolotowi „Bremen" towarzyszy w locie przez Irlandję samolot irlandzki. Lotnicy niemieccy wyrazili przed odlotem nadzieję, że o ile warunki atmosferyczne dopiszą, dokonają przelotu w 36 godzinach.

TELEGRAMY

—o—

Główny inspektor pracy Klott w Krakowie

Warszawa, 12 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Główny inspektor pracy, p. Klott, wyjechał do Krakowa **w związku z odbywającą się w Krakowie komisją rozjemczą do spraw robotników rolnych.**

Z Krakowa wyjedzie p. Klott na Górny Śląsk w sprawach związanych z wejściem w życie na Górnym Śląsku ustawy o inspekcji pracy.

Król w Warszawie

PRZYGOTOWANIA DO PRZYJĘCIA EGZOTYCZNEGO GOŚCIA

Warszawa, 12 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 23 bm. przybywa do Warszawy król Afganistanu Ammanulah z żoną, siostrami, ministrem spraw zagranicznych i liczną świtą. Egzotyczny gość bawi od dłuższego czasu w podróży, ostatnio odwiedził **Paryż, Londyn i Berlin.**

W Warszawie król Ammanulah zabawi dwa dni, poczem wyjeżdża do **Rygi** i do **Moskwy.** Król zamieszka w prezydjum Rady ministrów, świta w hotelu Europejskim. W związku z przyjazdem egzotycznego monarchy protokół dyplomatyczny ministerstwa spraw zagranicznych ma niemały kłopot, bo **król włada jedynie językiem perskim i afganistańskim.**

Podczas pobytu króla w Warszawie odbędzie się szereg przyjęć na cześć egzotycznego gościa, oraz zawody konne w Łazienkach. Przybywającego króla powita na dworcu prezydent Rzeczypospolitej.

Pojedynek dwóch kobiet

STRASZNY AKT ZEMSTY — Z ZAZDROŚCI

Warszawa, 12 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj wieczorem do mieszkania trzydziestoczteroletniej wdowy, niejakiej Staniszewskiej — przybyła znajoma jej dwudziestoośmioletnia Pawłowa, żona urzędnika. Po krótkiej sprzeczce Pawłasowa **wydobyła brzytwę i rzuciła się na Staniszewską, raniąc ją bardzo groźnie po całem ciele.**

Powodem tego strasznego czynu była chęć zemsty, Pawłasowa utrzymuje bowiem, że Staniszewska utrzymywała stosunek miłosny z jej mężem.

Staniszewska jest matką czworga dzieci.

Ustawy urzędnicze

Warszawa, 12 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, rząd uzgadnia ostatecznie projekty tak zwanych **ustaw urzędniczych**, które zostaną wniesione do Sejmu.

Chodzi tu o ustawę o państwowej służbie cywilnej, **ustawę emerytalną i ustawę o uposażeniu urzędników państwowych.**

—ooo—

POGRZEB ŚP. MORACZEWSKIEGO

Lwów, 12 kwietnia (PAT). Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Macieja Moraczewskiego, powstańca z 1863 r., ojca obecnego ministra robót publicznych. Pogrzeb odbył się w asyście kompanji honorowej z orkiestrą. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa z wojewodą Borkowskim na czele.

PROCES INŻYNIERÓW NIEMIECKICH

Berlin, 12 kwietnia (PAT). Prasa tutejsza donosi z Moskwy, że proces przeciwko inżynierom niemieckim, aresztowanym w zagłębiu donieckiem, który miał się rozpocząć w przyszłym tygodniu, został **odroczony** prawdopodobnie do połowy maja, albowiem akt oskarżenia nie został dotychczas ukończony, a procedura karna w sowietach przewiduje, że proces może się odbyć dopiero po pewnym okresie czasu od chwili wręczenia aktu oskarżenia. „Berliner Tageblatt" twierdzi, że niewiadomo jeszcze, czy sprawa inżynierów niemieckich zostanie odłączona od sprawy aresztowanych Rosjan.

ROZŁAM WŚRÓD SOCJALISTÓW ŁOTEWSKICH

Ryga, 12 kwietnia (PAT). Grupa członków łotewskiej partji socjalistycznej wystąpiła z partji, tłomacząc swój krok tem, że polityka prowadzona przez partję socjalistyczną nie jest dostatecznie radykalną.

KONFISKATA ZŁOTA SOWIECKIEGO PRZEZ FRANCJĘ

Paryż, 12 kwietnia (PAT). „Petit Parisien" podaje, że odpowiedź rządu francuskiego w sprawie przesłanego do Stanów Zjednoczonych złota sowieckiego jest bardzo krótka. Zaznacza ona, że na porśbę Banku francuskiego, działającego jako instytucja prywatna o interwencję, ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do ambasadora francuskiego w Waszyngtonie o poczynienie kroków w departamencie stanu w celu otrzymania przez niego informacyj, która to czynność zgodna jest z obowiązkami ambasadora, polegającemi na obronie zagranicznych interesów bezwzględnie wszystkich Francuzów.

Przedłużenie pomocy doraźnej na kwiecień

—o—

Minister pracy, w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw wewnętrznych, zarządził przedłużenie państwowej akcji pomocy doraźnej **dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia:** 1) do 15 kwietnia w Warszawie, oraz w województwach: warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, **krakowskiem**, lwowskiem, lubelskiem, białostockiem, wileńskiem, poznańskiem i śląskiem, w miejscowościach i w rozmiarach, w jakich pomoc ta była prowadzona w marcu br.; 2) poczynając zaś od 15 kwietnia w Warszawie z wyłączeniem bezrobotnych samotnych i bezrobotnych żonatych bezdzietnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni, w Żyrardowie i gminach przylegających do tego miasta z wyłączeniem bezrobotnych samotnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni, w Łodzi, Zgierzu, Pabjanicach, Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie, Kaliszu, Zduńskiej Woli, Rudzie Pabjanickiej, Konstantynowie, Ozorkowie, Częstochowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Radomiu, Kielcach, Czeladzi, Będzinie, Zawierciu i t. d., z wyłączeniem tych bezrobotnych samotnych oraz żonatych bezdzietnych, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni, w Lublinie, Białymstoku, Bielsku i t. d. z wyłączeniami, jak dla Warszawy. Przerwanie akcji pomocy doraźnej w województwie poznańskiem nastąpić ma z dniem 15 kwietnia, zaś w województwie pomorskiem nastąpiło już z dniem 1 kwietnia.

Związki i zgromadzenia

—o—

CZŁONKÓW I ZASTĘPCÓW SĄDU PARTYJNEGO zapraszam na posiedzenie w niedzielę 15 kwietnia o 11 przed południem w redakcji „Naprzodu". Obecność bezwarunkowo konieczna. — **Feldman**, przewodniczący.

ZGROMADZENIE MURARZY odbędzie się w piątek 13 bm. o godzinie 5 popoł. w sali Domu Robotniczego. Na porządku dziennym **akcja cennikowa.**

BACZNOŚĆ SZEWCY. Dnia 15 kwietnia o 2 po południu odbędzie się zgromadzenie przy ul. Dunajewskiego 5, III p. **Zarząd oddziału III.**

LUTNIA ROBOTNICZA. Próba chóru odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali przy ul. Batorego 3.

ZEBRANIA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI „PROLETARJAT" W KRAKOWIE. — Roczne sprawozdawcze zebrania członków Spółdzielni „Proletarjat" w Krakowie odbywać się będą w następujących terminach i miejscach:

dla sklepów 1 i 3 dnia 16 kwietnia w Domu Robotniczym, Podgórze, plac Serkowskiego 11;

dla sklepu 4 dnia 17 kwietnia w lokalu przy sklepie Spółdzielni, Dębniki, ul. Madalińskiego 12;

dla sklepu 6 dnia 18 kwietnia w lokalu przy sklepie Spółdzielni, Wola Duchacka;

dla sklepów 5, 9, 12 dnia 20 kwietnia w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5;

dla sklepu 7 dnia 21 kwietnia w Czytelni Robotniczej, w Prądniku Czerwonym;

dla sklepu 8 dnia 23 kwietnia w lokalu przy sklepie Spółdzielni w Rakowicach;

dla sklepu 15 dnia 24 kwietnia w lokalu p. Libana, Borek Fałęcki;

dla sklepu 16 dnia 25 kwietnia w lokalu przy sklepie Spółdzielni, Zakrzówek, ul. Twardowskiego;

dla sklepu 14 dnia 27 kwietnia w Czytelni Robotniczej, Nowa Wieś, ul. Kazimierza Wielkiego 85;

dla sklepu 11 dnia 28 kwietnia w lokalu p. Amstera, ul. Krowodrza.

Początek wszystkich zebrań o godzinie 6'30 wieczorem. W Borku o godzinie 4 popołudniu.

DOROCZNE ZEBRANIE ZZK W TARNOWIE. Związek zawodowy pracowników kolejowych koło miejscowe Tarnów, zwołuje na dzień **6 maja br.** o godzinie 9'30, a w razie braku kompletu o godz. 10, bez względu na ilość zebranych, **doroczne zebranie.**

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

Zarząd **TUR** odbędzie posiedzenie w poniedziałek 16 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu czytelni.

TUR w Niepołomicach urządza w niedzielę 15 b. m. o godzinie 4 popoł. w sali gminnej odczyt tow. **Topińskiego** z Krakowa pod tytułem: „**W odmdziesiątą rocznicę Wiosny Ludów**".

Ze sportu

—o—

PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW K. S. „JUTRZENKA" w Krakowie, odbyte w sali Stow. Kupców w Krakowie dnia 31 marca br., po wysłuchaniu referatu dra Weisslitza o dotychczasowej działalności zarządu, wybranego na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 13 września 1925 r., jakoteż referatu dra Fejnera o dalszej pracy sportowej klubu oraz po przemówieniu tow. **M. Stattera**, który imieniem R. S. K. O. życzył klubowi najlepszych owoców pracy, opartej na przesłankach socjalistycznych i czystej idei sportowej, — uchwaliło przez aklamację wniosek wyrażający pełne uznanie zarządowi z powodu dokonanej przez niego pracy, ponadto zaś uchwaliło następującą deklarację i rezolucję:

I. Klub sportowy „Jutrzenka" w Krakowie założony przed około 20 laty przez żydowską młodzież robotniczą jako jej organizacja sportowa w tym charakterze prowadził swą pracę przez szereg lat.

Działalność ta została jednak przerwana wskutek wtargnięcia i rozwielmożnienia się w klubie naszym elementów wrogich robotniczej ideologji sportowej, elementów wprowadzonych do klubu przez jednostki, które nadużyły zaufania tej organizacji żydowskiej młodzieży robotniczej, w imieniu której mandat kierowania „Jutrzenką" otrzymały.

Słuszności atoli stało się zadość! „Jutrzenka" jako robotnicza placówka sportowa została objęta z powrotem przez tych, którzy ją powołali do życia t. j. przez żydowską młodzież robotniczą i w ten sposób będzie mogła spełniać zadania, jakie ciążą na proletarjackiej organizacji sportowej.

Podstawowemi naszemi zadaniami — to podniesienie i rozwój zdrowia, siły, tężyzny i sprawności fizycznej żydowskich mas pracujących, przepajanie ich ideą wspólnoty, podniesienie i rozwój ich kultury duchowej i moralnej, wreszcie wzmacnianie poczucia solidarności tych mas z masami pracującemi innych narodowości.

Celem spełnienia tych zadań uprawiać będziemy wszystkie te gałęzie sportu, które do urzeczywistnienia powyższych wskazań zmierzają jak lekką i ciężką atletykę, gimnastykę szwedzką, gimnastykę na przyrządach, sport wodny jak pływactwo i wioślarstwo, piłkę nożną i ręczną, sporty zimowe itd.

Zarzucamy jako sprzeczny z duchem sportu robotniczego system rekordów, stanowiących istotę i cel pracy sportowej nierobotniczego ruchu sportowego.

Zwalczać będziemy jawny i ukryty profesjonalizm sportowy i system nagród i odznaczeń, będące konsekwencją systemu rekordów, jako objawu spaczenia znamionujące cały nierobotniczy sport.

Ta nasza ideologja, stanowiąca istotę ideologji Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej w Pradze będzie dla nas przewodnią myślą w naszej działalności i późniejszych zamierzeniach sportowych.

II. **Plenarne zebranie członków K. S. „Jutrzenka" wyraża gorące podziękowanie bratniej organizacji R. K. S. Legja w Krakowie z powodu bezinteresownego użyczenia w ciągu lata 1927 r. swego boiska członkom „Jutrzenki", wykluczonym** bezprawnie z klubu w roku 1925 przez samozwańczy zarząd a zorganizowanym przejściowo w stow. wych. fiz. „Jutrznia".

Plenarne zebranie dziękuje również gorąco tow. **Zygmuntowi Klemensiewiczowi** jako prezesowi Legji, jakoteż **Drowi Zdzisławowi Kwiecińskiemu** jako przewodn. R. S. K. O. za czynną pomoc, udzieloną żyd. młodzieży robotniczej w akcji jej o odzyskanie „Jutrzenki" i plenarne zebranie z radością stwierdza w pomocy tej objaw budzącego się zrozumienia wspólnoty interesów polskiej i żydowskiej klasy robotniczej.

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU KOLARSKO-TURYSTYCZNEGO SOKOŁA KRAKOWSKIEGO dokonało wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: kierownik Misiąg W., sekretarz Sołtykiewicz, skarbnik Kotschy. Walne zgromadzenie przedstawiło dalekosięgający program, w którym uwzględniono prócz turystyki i wyścigów także ćwiczenia w służbie łącznikowej, oraz odczyty i pogadanki popularne z zakresu teoretyki i hygjeny ćwiczeń.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU R. S. K. O. odbędzie się wspólnie z konferencją Robotniczych klubów sportowych we wtorek 17 bm. o godzinie 7'30 wieczorem w lokalu „Legji", ul. Dunajewskiego 5. Proszeni są o przybycie tow. Dr Kwieciński, Fischer, Kotarba, Matelcs, Skorka, Domański.

ŚLĄSK (Świetochłowice) — CRACOVIA I A. W niedzielę 15 bm. o godzinie 16 rozegra pierwsza drużyna Cracovii zawody o mistrzostwo Polski w Lidze PZPN ze „Śląskiem" z Świetochłowic, który poraz pierwszy w Krakowie się zareprezentuje w poważnych zawodach.

—ooo—

MIĘDZYNARODOWE ROBOTNICZE MISTRZOSTWA LEKKO-ATLETYCZNE WĘGIER. Węgierski sport robotniczy, którego dotychczasowe dwa występy na forum międzynarodowem w Wiedniu i w Pradze minęły prawie bez echa, zabiera się w roku bieżącym do intensywnej pracy. Chcąc, aby praca ta była oparta na wzorach krajów wyżej sportowo stojących od Węgier, tamtejsza naczelna instytucja sportu proletarjackiego — Munkas Tosdetze Egyesulet urządza w dniach 2 i 3 czerwca w Budapeszcie wielkie międzynarodowe zawody robotnicze w dziedzinie lekkiej atletyki. W programie wspomnianych mistrzostw umieszczono następujące konkurencje: biegi 100, 400, 800, 1500, 5000 mtr., oraz 200 metrów przez płotki; sztafeta 4 × 100; skoki w wyż, w dal; trójskok; rzuty kulą i dyskiem — oraz następujące kobiece: 100, 800, 4 × 100 m. skoki w dal i w wyż, oraz rzut kulą. Zwycięzcy poszczególnych konkurencyj otrzymują tytuł „Robotniczego Mistrza Węgier na rok 1928 oraz dyplom. Władze sportowe węgierskie zwracają się do wszystkich placówek sportu robotniczego w Polsce o wzięcie udziału w mistrzostwach, kierując zgłoszenia przed 1 maja br. pod adresem: Munkas Tosdetze Egyesulet, Budapest VII, Almassy tor 2.

ŚWIĘTO SPORTU ROBOTNICZEGO W WARSZAWIE. W dniach 13, 14, 15 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie pierwsze święto sportu robotniczego. W programie umieszczone zostały wszystkie dziedziny sportu, uprawiane przez kluby robotnicze, a mianowicie: dwa spotkania piłkarskie reprezentacji stolicy z drużynami gdańskiemi, zawody kolarskie, lekko-atletyczne i ciężko-atletyczne, bokserskie gry ruchome, ćwiczenia zespołowe gimnastyczne, oraz zawody sportowe dziecięce z udziałem drużyn przyszłości, Czerwonego Harcerstwa oraz dzieci z Zakładów Wychowawczych Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dni święta będą jednocześnie **okresem propagandy i werbunku do robotniczych klubów sportowych.** Podobne „dni werbunkowe" organizowane na Zachodzie w okresach dość częstych przynoszą imponujące wyniki. Tak więc cała sportowa robotnicza ludność stolicy będzie żyła w dn. 13, 14 i 15 kwietnia pod hasłem: **„Wszyscy robotnicy do robotniczych klubów sportowych".**

TERMINARZ SEZONU KOLARSKIEGO RKS „SKRA" ORAZ RKS „LEGJA". Najbardziej zaawansowane sportowo i organizacyjnie sekcje kolarskie posiadają oprócz warszawskiego „Świtu", stołeczną „Skrę" oraz „Legję" krakowską. Nic też dziwnego, że z chwilą, gdy aura wiosenna pozwala przenieść się z sal gimnastycznych na szosę i tory, kierownictwo wspomnianych sekcyj występuje z opracowanym już terminem pełnego sezonu: — Terminarz wspomniany podajemy poniżej: Warszawska „Skra" oficjalnie rozpoczyna sezon 15-go kwietnia, udziałem w biegu o dystansie 50 klm., organizowanego podczas święta sportowego okręgu warszawskiego; następnie 20 kwietnia odbędą się mistrzostwa klubowe, w dniu 26 sierpnia zawody dla niestowarzyszonych na przestrzeni 25 klm. bieg „klasyczny" na dystansie 100 klm., wreszcie 7 października zamknięcie sezonu (bieg 50 klm.). „Legja" organizuje cały szereg międzynarodowych biegów szosowych i tak: 20 maja Kraków-Tarnów i z powrotem (łącznie 180 klm.); 10 czerwca Kraków-Sosnowiec (75 klm.); 1 lipca Kraków-Bystra; 16 listopada Kraków-Bielsk.

M. Kral.

XI Walne Zgromadzenie

członków Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego „Jedność" w Limanowej koło rafinerji

odbędzie się dnia 15 kwietnia 1928 r. w sali Kina o godzinie 15 (w razie braku kompletu o godz. 16 z ważnością uchwał) z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu, 3) sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z działalności Stowarzyszenia i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1927, 4) podział nadwyżki, 5) Rozpatrzenie planu pracy i zatwierdzenie budżetu na rok 1928, 6) wybór 4 członków Rady Nadzorczej i 1 członka Zarządu, 7) wnioski o ile zostaną zgłoszone pisemnie.

Za Zarząd:

Jan Łysek, Ludwik Gala, J. Cabała.

IX. Zwyczajne Zgromadzenie Delegatów

Robotniczej spółdzielni spożywców „Proletarjat" w Krakowie odbędzie się w dniu 3 maja 1928 o godz. 11 w lokalu spółdzielni w Podgórzu przy ul. Lwowskiej 2 z następującym porządkiem dziennym:

1) Ukonstytuowanie Zgromadzenia Delegatów.

2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia Delegatów.

3) Sprawozdanie zarządu z działalności i zamknięcie rachunkowe za rok 1927.

4) Sprawozdanie Rady nadzorczej, uchwała w sprawie zamknięcia rachunkowego i w sprawie absolutorjum.

5) Uchwała w sprawie nadwyżki bilansowej.

6) Zatwierdzenie planu pracy i preliminarza budżetowego na rok 1928.

7) Uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej.

8) Wnioski i interpelacje.

Jeżeliby o oznaczonej godzinie nie zjawiła się na sali przewidziana statutem ilość delegatów, odbędzie się w godzinę później następne Zgromadzenie Delegatów z tymsamym porządkiem dziennym i w tejsamej sali, które będzie upoważnione do podejmowania ważnych uchwał bez względu na ilość obecnych.

Za Zarząd:

B. Huhrich. Dr. K. Kropatsch.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.